

**Robert Spaemann, *Odwieczna pogłoska. Pytanie o Boga i złudzenie nowożytności*, tłum. Jarosław Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, ss. 339.**

Znane powiedzenie Martina Heideggera: *Żaden bóg nie skupia już na sobie ludzi i rzeczy w sposób oczywisty i jednoznaczny* dobrze oddaje sytuację światopoglądowego i filozoficznego „dziś”. Trudno jest określić miejsce Boga w rzeczywistości, jak i precyzyjnie wyrazić relacje, jakie łączyć mogłyby Go z człowiekiem. Dyskusyjne jest także rozumienie samego terminu „Bóg”. Podejmowanie tematyki teodycealnej w epoce, w której głosi się koniec pewników, niemożność poznania prawdy, pożegnanie pierwszych zasad wydaje się zaprzeczać naukowej poprawności i obecnie lansowanym trendom. Na pytanie o Boga w filozofii wydaje się po prostu nie ma miejsca. A jednak *to, że istnieje istota, którą (...) nazywamy Bogiem, jest odwieczną pogłoską, która powraca wciąż na nowo* (s. 10). To stwierdzenie dobrze wprowadza w treść najnowszej książki wybitnego niemieckiego filozofa Roberta Spaemanna, pt.: *Odwieczna pogłoska. Pytanie o Boga i złudzenie nowożytności*. To kolejna pozycja tego myślicie-la, wydana w języku polskim, tym bardziej cenna, że ukazuje polskiemu

czytelnikowi badane przez niego tematy z zakresu filozofii Boga. Do tej pory bowiem (poza artykułem pt. *Pytanie o znaczenie pojęcia „Bóg”*, drukowanym w „Communio” nr 1(1982), s. 13-33), Spaemann bywa w Polsce kojarzony z zagadnieniami z zakresu etyki i antropologii filozoficznej.

Książka zawiera jedenaście artykułów z zakresu filozofii religii, filozofii Boga, a także teologii, publikowanych na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat w różnorodnych niemieckich periodykach naukowych. Stanowi zapis refleksji Roberta Spaemanna nad rzeczywistością wiary, miejscem chrześcijaństwa w przestrzeni współczesnej cywilizacji, przede wszystkim jednak nad pytaniem o Boga: *Na pytanie o różnicę, jaką sprawia istnienie lub nieistnienie Boga, jest tylko jedna odpowiedź: Różnica jest wyłącznie ta: Bóg jest lub Go nie ma* (s. 31). W kolejnych tekstach niemiecki myśliciel ukazuje konsekwencje przyjęcia za prawdziwą negatywnej bądź pozytywnej odpowiedzi na to pytanie. Jest świadom wielkich przemian, jakie przeżyła filozofia od czasów klasycznych rozwiązań Tomasza z Akwinu, które wyznaczają nazwiska Kartezjusza, Kanta, Nietzschego czy Foucaulta. Twierdzi jednak konsekwentnie, że mówienie o Bogu jest możliwe, co więcej – konieczne. Powracająca ciągle „odwieczna pogłoska” – niezmiennie inspiruje, drażni, uruchamia myślenie, mobilizuje ludzki umysł celem jej potwierdzenia bądź całkowitego zanegowania.

By podjąć refleksję na temat Boga, konieczna jest świadomość istnienia „metafizycznej próżni”, będącej konsekwencją kontestacji filozofii bytu w nadających ton filozoficznemu myśleniu koncepcjach nieklasycznych. Spaemann błyskotliwie nawiązuje do różnych filozoficznych tradycji, wchodzi w dialog i adaptuje dla eksplikacji swych poglądów tak teksty antycznych oraz średniowiecznych klasyków, jak i luminarzy filozofii nowożytnej i współczesnej. To osadzenie swoich własnych poglądów w historycznym dziedzictwie filozofii sprawia wrażenie, iż jego przekonania zdają się być podsumowaniem całych dotychczasowych wysiłków filozofii. Tak jednak wcale nie jest. Formuła uprawiania filozofii i mówienia o jej problemach (tu o zagadnieniach związanych z filozofią Boga) daje możliwość wymiany poglądów filozofom reprezentującym bardzo odmienne stanowiska w kwestiach teodycealnych. Jest więc zaproszeniem do dialogu, otwartą propozycją spotkania, poznania innego punktu widzenia niż

własny, zderzeniem z sobą wydawałoby się niesprowadzalnych stanowisk, dla zbliżenia się do tego, co w filozoficznym dyskursie najważniejsze – a więc prawdy, a przynajmniej postawienia nowych pytań bądź pytań już znanych w nowy sposób.

Punktem wyjścia dla rozważań Spaemana, który, w jego mniemaniu, może być przyjmowany jako początek refleksji dla różnych koncepcji uprawiania filozofii, jest doświadczenie przygodności, zwłaszcza przygodności ludzkiej egzystencji. To implikuje pytanie o jej sens. Odpowiedź na nie jest możliwa poprzez uwzględnienie relacji, które ludzkie bycie stanowią, a więc biorąc pod uwagę rzeczywistość (świat), w której człowiek żyje. Pytanie o świat jest zawsze pytaniem metafizycznym, i to pytaniem domagającym się odpowiedzi, nawet w epoce zakwestionowania przez Nietzschego i Foucaulta możliwości poznawczych ludzkiego rozumu i podważenia wartości ludzkiego języka. Na szukanie odpowiedzi na pytanie o sens zaprasza niemiecki filozof, podejmując refleksję nad pytaniem o istnienie Boga, dowodzeniem Jego istnienia, relacją chrześcijaństwa do nowożytnej filozofii, funkcjonalnym uzasadnianiem religii, tożsamością religijną, kondycją uniwersalistycznych religii (zwłaszcza chrześcijaństwa), a także problemem cierpienia i trudnościami związanymi z nauką o grzechu pierwotnym.

Sposób formowania kolejnych aporii i ukazywanie możliwości ich rozwiązań, które proponuje Spaemann – zawsze w szerokiej panoramie historyczno-filozoficznej – stanowi prawdziwą intelektualną przygodę. Erudycja niemieckiego filozofa wcale nie utrudnia współdziałania myślowego w jego filozoficznym dyskursie, ale nawet człowiekowi nie zajmującemu się zawodowo filozofią, pozwala doświadczyć bogactwa i żywotności „królowej nauk”, uczuć na ważkość podejmowanych problemów, czy w ogóle uświadomić istnienie pytań, ciągle nie posiadających jednej, zdecydowanej odpowiedzi, a które – jak mawiał prof. S. Swieżawski – są najbardziej kulturotwórcze.

Książka została starannie wydana, zaopatrzona we Wstęp autorstwa tłumacza – ks. Jarosława Mereckiego – oraz aparat naukowy (słownik terminologiczny, indeks osób i postaci, indeks pojęć) pozwalający sprawnie poruszać się po podejmowanych w pozycji zagadnieniach. Dużym plusem jest też szereg informacji o samym autorze – Robercie Spaemannie

(nota biograficzna, spis jego ważniejszych publikacji w języku niemieckim i polskim), dających możliwość dalszego zgłębiania poglądów filozofa i zapoznawania się z jego propozycjami.

*Ks. Jarosław Babiński*